

# AMERYKAŃSCY "CYBERNAJEMNICY" NA USŁUGACH ARABSKICH SZEJKÓW

---

Grupa amerykańskich hakerów, która w przeszłości pracowała dla amerykańskiego wywiadu, pomogła Zjednoczonym Emiratom Arabskim (ZAE) szpiegować pracowników BBC, dyrektora Al Dżaziry i innych dziennikarzy. Miało to miejsce w 2017 roku podczas konfliktu dyplomatycznego pomiędzy państwami arabskimi i Katarzem – informuje Reuters.

Amerykanie pracowali w ramach projektu Raven, który był operacją służb wywiadowczych ZAE. Celem arabskich szpiegów byli dysydenci oraz przeciwnicy monarchii. Reuters już wcześniej informował o istnieniu projektu Raven i szpiegowaniu brytyjskiego aktywisty i amerykańskich dziennikarzy.

W ramach projektu Raven miało pracować co najmniej 9 byłych pracowników NSA i amerykańskiego wojska, którzy zaangażowali się w konflikt między państwami arabskimi. Pokazuje to role byłych oficerów amerykańskiego wywiadu w konfliktach w cyberprzestrzeni między innymi państwami. Waszyngton nie posiada praktycznie żadnej kontroli nad nimi. Rzecznicy prasowi Departamentu Obrony i NSA odmówili komentarza – poinformował Reuters .

Kryzys wybuchł w 2017 roku, kiedy ZAE i arabscy sojusznicy, w tym Egipt i Arabia Saudyjska oskarżyły Katar o szerzenie niestabilności na Bliskim Wschodzie. Państwa arabskie domagały się zamknięcia katarskiej telewizji Al Dżazira, wycofania się z finansowania innych arabskich mediów z siedzibą w Doha oraz aresztowania członków Bractwa Muzułmańskiego, które było postrzegane jako zagrożenie dla wielu państw arabskich. W czerwcu 2017 część państw arabskich zerwała nawet relacje dyplomatyczne z Katarzem i nałożyła blokadę na ten mały arabski kraj.

Wtedy również członkowie Projektu Raven rozpoczęli swoją operację, włamując się do iPhone'ów co najmniej 10 dziennikarzy, którzy mieli mieć związki z rządem Kataru lub Bractwem Muzułmańskim – informuje Reuters. Wśród zaatakowanych celów mieli być członkowie BBC w Bejrucie, jeden z dyrektorów Al Dżaziry, czy producent filmowy z Londynu. Głównym celem operacji było znalezienie dowodów pokazujących, że katarska rodzina królewska wspierała za pomocą mediów Bractwo Muzułmańskie. Reuters, który opisał całą sprawę przyznał, że nie wie jakie informacje zostały pozyskane,

Była ambasador Stanów Zjednoczonych w Katarze, Dana Shell Smith powiedziała w rozmowie z Reutersem, że jest to niepokojące, że byli pracownicy amerykańskiego wywiadu pracują dla innych rządów biorąc na cel sojuszników Stanów Zjednoczonych. Jej zdaniem, Waszyngton powinien kontrolować swoich hakerów, których wyszkolił, a potem pozwolił na opuszczenie społeczności wywiadowczej. Zdaniem Smith, osoby z takimi zdolnościami nie powinny brać udziału w operacjach, które mogą zaszkodzić interesom Stanów Zjednoczonych.

Reuters ujawnił również tożsamość niektórych z ofiar cyberataków. Zaatakowana została Gisselle Khoury, która pracuje w oddziale BBC w Bejrucie i prowadzi program „The Scene”, w którym to

przeprowadza wywiady z czołowymi politykami i ekspertami na temat obecnych wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Trzy dni po tym, jak rozpoczęła się blokada Kataru, hakerzy mieli włamać się do jej iPhone'a. Była celem ataku hakerskiego, ponieważ utrzymywała relacje z Azmi Bisharem, dziennikarzem, który mieszkał w Dosze i krytykował ZAE.

Reuters w swoim artykule wylicza, że 19 czerwca 2017 roku, Amerykanie pracujący w ramach projektu Raven zaatakowali Faisala al-Qassema, który prowadził popularny program dokumentalny "The Opposite Direction" w telewizji Al Dżazira. Poruszał on kontrowersyjne tematy takie jak np., korupcja w rządach państw Bliskiego Wschodu. W rozmowie z Reutersem stwierdził, że nie jest zdziwiony tym faktem, ponieważ ZEA to symbol korupcji i brudnej polityki.

W swoich operacjach, Raven miał wykorzystywać narzędzie zwane Karma, które umożliwiało im zdalne włamywanie się do iPhone'ów ofiar. Oprogramowanie ma jednak swoje ograniczenia, nie może zostać wykorzystane przeciwko systemom na Androidzie oraz nie przechwytuje połączeń telefonicznych. Karma nie wymaga jednak, żeby użytkownik iPhone kliknął w jakiś konkretny link, żeby zarazić telefon. Oprogramowanie zapewniało hakerom dostęp do listy kontaktów, wiadomości, zdjęć i innych danych składowanych na iPhones. Wszystkie te informacje miały zostać przekazane wywiadowi ZAE.

Minister Spraw Zagranicznych ZAE Anwar Gargash nie zaprzeczył istnieniu projektu. W styczniu powiedział w rozmowie z Reuters, że kraj ma rozwinięte zdolności w cyber-przestrzeni, ale jednocześnie zaprzeczył atakom na sojuszników.

Według Reuters, Projekt Raven został stworzony w 2009 roku we współpracy z byłymi pracownikami amerykańskiego wywiadu i doradcami administracji George W. Busha. Narodowa Rada Bezpieczeństwa USA odmówiła wtedy komentarza. Początkowo Raven miał być wykorzystywany do walki z terrorystami, szybko jednak stał się narzędziem monitorowania przeciwników ZEA.

Źródło: Reuters